Nr. 182 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Poniedziałek 11 Sierpnia 1924.

Rok XLIII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . . 3·40 zł.
Z odnoszeniem . . . . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . . 4·20 „
Za granicę . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 157.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.

REFORMA

...odziennie o godzinie 3 po południu

Ceny ogłoszeń
za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 10 gr.
Nekrologi . . . . 20 „
Nadesłane . . . . 25 „
Po kronice . . . . 30 „
Na I-szej stronie . 40 „
Drobne od słowa . . 7 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Nekrologi do 60 ... drożej.
Załączniki wedle umowy
Nr czeku P. K. O. 400.402.

Wyjaśnienie horyzontów gospodarczych

Kraków, 9 sierpnia.

(St. M.). Życie gospodarcze w całej Europie stoi obecnie niewątpliwie pod znakiem pewnego wyjaśnienia horyzontów. Dla ogólno-europejskiego życia gospodarczego „wyjaśnienie" to idzie z Londynu, gdzie wejście na pomyślne tory rokowań koalicji z Niemcami w sprawie odszkodowań, zaakceptowanie planu Davesa i pożyczka amerykańskich bankierów dla Niemiec, stanowią jakby próg „nowej ery", a przynajmniej budzą piękne nadzieje. Ten czynnik „londyński" nie pozostaje oczywiście bez wpływu i na nasze życie gospodarcze, tak silnemi związane węzłami z organizmem ekonomicznym europejskim. A aczkolwiek przechodzimy obecnie okres przesilenia sanacyjnego i związanego z nim bezrobocia, to jednak i tutaj widać jakby pewne polepszenie. Specjalnine fjasko strajku w Zagłębiu Dąbrowskiem i wygasanie zarzewia strajkowego na Górnym Śląsku, stanowią momenty dodatnie i pozwalające stawiać pomyślniejsze horoskopy nawet dla bliższej naszej przyszłości.

Niewątpliwie nie przeszliśmy jeszcze drogi stanowczego zwycięstwa nad przesileniem — może stanęliśmy dopiero na jej początku. Położenie nasze ogspodarcze jest wciąż jeszcze bardzo ciężkie, przemysł w znacznej mierze unieruchomiony wskutek braku zbytu na zewnątrz państwa, a także braku zdolności konkurencyjnej dla produkcji, dla eksportu, oraz z powodu skurczenia się krajowego rynku zbytu. Bezrobocie trwa i wydatki na utrzymywanie olbrzymiej armji bezrobotnych, równie wielkie, jak nieproduktywne, kładą się coraz poważniejszem brzemieniem na skarb państwa, który tych rozchodów nie przewidział dostatecznie w swoim preliminarzu budżetowym. Stoją zatem przed naszem życiem gospodarczem zadania wciąż jeszcze bardzo ciężkie i trudności bardzo poważne. Jeżeli wbrew temu wszystkiemu i pomimo to wszystko, możemy się oddawać pewnym nadziejom na temat polepszenia sytuacji, to przeważnie ze względu na wpływ czynników zewnętrznych, jakkolwiek dziwnem to się może na pierwszy rzut oka wydawać.

Wyjaśnia się to w sposób dość naturalny. Jakkolwiek nasze pierwsze lata gospodarki we własnem państwie nie wystawiły zbyt chlubnego świadectwa naszej umiejętności, to jednak w ostatnich czasach zrobiliśmy dość wielki wysiłek ku poprawie, wyrażający się w stabilizacji pieniądza i jakiem takiem uporządkowaniu budżetu państwowego. — Nie jest to zapewne wszystko, ale jest to stosunkowo dużo i niewiele więcej mogła n. p. dokazać Austrja w dziele sanacyjnem, pomimo wydatnej finansowej pomocy Ligi Narodów. Nam do tej pory nie pomagał nikt. A gdy jakoś wybrnęliśmy z najgorszych przesileń, stało się dla wszystkich jasnem, że jednak tych kilka lat nieumiejętnej i rozrzutnej gospodarki nie zdołało zniszczyć zasobów kraju, ani też dokliwie zmniejszyć naszych wielkich bogactw naturalnych. To, czego tym bogactwom naszym brakuje, aby z biernej stały się czynną pozycją naszego bogactwa narodowego i naszej gospodarki, jest z jednej strony **praca** ludzka, z drugiej **kapitał**. Pracę możemy wkładać i zaczęliśmy już wkładać sami. Do pójścia w ruch z całym potrzebnym rozpędem brakowało i brakuje nam kapitału. Tego kapitału nie mamy w kraju (nawet właśni obywatele wywieźli go bardzo dużo za granicę) i to jest przyczyną, że bezrobocie przybrało u nas tak wielkie rozmiary i że przemysł nasz i wogóle cała produkcja nie może z pewnością sukcesu stanąć do walki konkurencyjnej przy pracy na eksport. Do ulepszenia, powiększenia i potanienia produkcji potrzebne nam są wkłady, które się dotąd nie znalazły.

I oto teraz właśnie przychodzi moment, kiedy się te wkłady znaleść mogą. Jeżeli wreszcie konferencja londyńska wyda pozytywne rezultaty, jeżeli całe życie polityczne, społeczne i gospodarcze Europy, które dotąd znajdowało się pod presją niepewności stosunków międzynarodowych, zrzuci z siebie ten gniotący ciężar — nieufny dotąd i nie chcący opuszczać swoich schowków za żadną cenę kapitał zarówno amerykański, jak europejski, zacznie poszukiwać sam lokaty — a wtedy może przyjść i nasza kolej. Przypływ kredytów zagranicznych decyduje o ożywieniu się i wejściu na normalne tory naszego przemysłu i wogóle całego życia gospodarczego. Zdecydowanie się Anglji na nawiązanie stosunków handlowych i gospodarczych z Bolszewją, dziedziną dotąd najniepewniejszą i najryzykowniejszą dla kapitału europejskiego, stanowić może poważny i pomyślny dla nas precedens; tak niepewni, jak sowiety, przecież nie jesteśmy.

Oczywiście nie należy się łudzić, że otwiera się przed nami droga, uścielona różami. Wprost przeciwnie: otwiera się przed nami droga wytężonej pracy i nieustającej walki konkurencyjno-gospodarczej: Nie należy zapominać o tem, że pożyczka amerykańsko-angielskiego kapitału dla Niemiec i zainteresowanie się niejako w ten sposób całego świata finansowego pomyślnością niemieckiego rozwoju gospodarczego, robi z Niemców pewnego rodzaju pupilów kapitału finansowego i że wobec tego przed nami staje konkurencja z Niemcami — do najłatwiejszych nie należąca. Mamy jednak w tej konkurencji pewne szanse (zwłaszcza co się tyczy zbytu do Rosji, o czem już nieraz mówiliśmy), a z drugiej strony doświadczenie ostatnich lat wskazujące, że niepowodzenia gospodarcze Niemiec są także w znacznej mierze naszemi własnemi niepowodzeniami, albowiem z życiem gospodarczem naszego zachodniego sąsiada jesteśmy zbyt silnie związani. Tak więc i tu dojść musimy do konkluzji, że mimo wszystko horyzont nasz gospodarczy rozjaśnić się może i że rozjaśnienie to tem bardziej zapowiada się, jako stale, iż światło tym razem przychodzi z zachodu, „lux ex occidente". W naszej meteorologji gospodarczej zarówno, jak w zwykłej, horyzont czysty od zachodu przepowiada raczej pogodę, niż burzę.

Cały świat jest niezadowolony z układu angielsko-rosyjskiego

Traktat zagroził autorytetowi Anglji Dominja nie uznają umowy

Londyn, 9 sierpnia. PAT. „Times" pisze, że **cały świat jest niezadowolony z układu angielsko-rosyjskiego,** podobnie. jak przywódcy stronnictw umiarkowanych. Rząd być może zadowolił część swoich zwolenników, robiąc coś dla bolszewików, **ale dla narodu, jako całości, traktat zawarty jest niehonorowym** tak pod względem politycznym, jak i gospodarczym. **Mac Donald nietylko zaszkodził autorytetowi Anglji za granicą,** lecz także złamał przyrzeczenie, dane przy objęciu rządu, iż w sprawach polityki zagranicznej będzie się trzymał porozumienia między trzema stronnictwami. **Dominja prawdopodobnie odmówią wykonania traktatu** i nie zgodzą się na dopuszczenie przedstawicieli konsularnych rządu bolszewickiego.

Podpisanie układu ang.-sowieckiego

Przedwczesny optymizm Mac Donalda

Londyn, 9 sierpnia. PAT. Przystępując dziś do podpisania traktatu angielsko-rosyjskiego premjer **Mac Donald,** któremu towarzyszył sekretarz stanu, **Ponsonby,** wygłosił wobec **Rakowskiego** i trzech jego kolegów rosyjskich krótkie przemówienie, w którem wyraził zadowolenie, iż **przewlekłe narady doprowadziły do pomyślnego rezultatu.** Premjer ma nadzieję, że odtąd zapanują między obu krajami przyjacielskie stosunki.. Na przemówienie premjera odpowiedział w krótkich słowach Rakowski.

———oo———

Niemcy w Londynie odmawiają zapłaty

Londyn, 9 sierpnia. PAT. Delegacja Rzeszy **odmówiła uiszczania wpłaty 80 miljonów marek w złocie w okresie od 15 sierpnia do 5 października,** pod pretekstem, że plan Davesa nie przewiduje takiego planu spłat. Sprzeciw ze strony delegatów niemieckich, donosi komunikat ajencji Havasa, **sprawił jak najgorsze wrażenie,** albowiem **wykazał,** jak na dłoni, **pragnienie Niemców wyciągnięcia ze sprawozdań rzeczoznawców wszystkich dla siebie korzyści bez podjęcia w zamian jakichkolwiek usiłowań w celu wypełnienia przyjętych zobowiązań bez dalszej zwłoki.**

Główne punkty co do których osiągnięto porozumienia

Londyn, 9 sierpnia. PAT. „Daily News" donoszą, że **główne punkty, co do których osiągnięto wczoraj porozumienie,** są następujące:

1) **Plan Davesa wejdzie w życie o dziesięć dni wcześniej, niż pierwotnie projektowano.**

2) **Gospodarcze opróżnienie Zagłębia Ruhry nastąpi w terminie wcześniejszym** od pierwotnie projektowanego.. Postanowienia, dotyczące cel, będą przeprowadzone w pięciu, a nie w sześciu tygodniach.

3) **Niemieckie uchybienia w zakresie spłat reparacyjnych mają być stwierdzane według formuły „uchybienia umyślne", a nie „oczywiste".**

Wojskowa ewakuacja Ruhry naczelnem zagadnieniem rokowań z Niemcami

Londyn, 9 sierpnia. PAT. W kołach konferencji żywo omawiane są wizyty, jakie złożyli sobie wzajemnie przewodniczący deelgacji francuskiej i niemieckiej. Pierwszy złożył wizytę premjerowi francuskiemu kanclerz **Marks** i minister **Stresemann.** Premjer francuski oddał wizytę tegosamego dnia w godzinę po wizycie niemieckiej. **Jest to pierwszy wypadek od czasu wojny, aby ministrowie francuski i niemiecki spotykali się oficjalnie bez świadków postronnych.**

Jak słychać, **poruszano sprawę wojskowej ewakuacji Ruhry, jako zagadnienia naczelnego,** stojącego poza kwestją ewakuacji ekonomicznej, która jest właśnie przedmiotem konferencji. Jak wiadomo, **deelgaci angielscy nie biorą** przynajmniej na razie, **udziału w dyskusji, dotyczącej ewakuacji Zagłębia Ruhry,** kwestja ta jest bowiem sprawą wewnętrzną Francji, Belgji i Niemiec.

Sukces polityki francuskiej w sprawie długów międzysojuszniczych

Londyn, 9 sierpnia. PAT. Havas dowiaduje się, że Herriotowi i ministrowi **Clementelowi udało się uzyskać dziś od Mac Donalda zapewnienie, że odtąd eksperci będą omawiali sprawę długów międzysojuszniczych** tak, aby przygotować materjał do konferencji, która odbyłaby się później w Paryżu pomiędzy ministrami zainteresowanych państw sprzymierzonych. — Jest to **bardzo poważny rezultat wysiłków delegacji francuskiej,** która od pierwszej chwili przybycia do Londynu nie ustawała w rozwiązaniu **tego zagadnienia głównego,** od którego zależy odbudowa finansowa Europy.

———oo———

Aresztowanym w Petersburgu delegatom polskim grozi kara śmierci?

Warszawa, 8 sierpnia.

(A. W.). Aresztowani w Petersburgu dwaj członkowie delegacji w mięszanej komisji specjalnej zostali osadzeni w jednem z więzień śledczych, gdzie znajduje się słynny oddział szósty, zwany **oddziałem śmieci,** ponieważ żaden z aresztowanych nie wychodzi stamtąd z życiem. — Czy nasi deelgaci znajdują się w oddziale śmierci, czy też w innym oddziale, nie udało się na razie stwierdzić. Przesyłki z jedzeniem, posyłane więzionym przez przyjaciół, **zostają zwracane przez straż więzienną,** która oświadczyła, **iż nie zna nazwisk polskich więźniów.** Według sowieckiego kodeksu karnego, delegatom polskim, w myśl aktu oskarżenia, który im wręczono, **grozi kara śmierci.**

Aresztowanie delegatów polskich jest fragmentem **w długim szeregu szykan,** które rząd sowiecki stosuje wobec urzędników polskich, zajętych reewakuacją mienia polskiego z Rosji. W swoim czasie grożono śmiercią pp. Zawadzkiemu, prof. Chwalewiczowi, konsulowi Himmelstirnowi, oraz p. Grünwaldowi, jeżeli nie zaprzestaną poszukiwania mienia polskiego, ukrywanego przez sowiety.

———

Zaostrzenie ruchu strajkowego na Górnym Śląsku

Katowice, 9 sierpnia.

W dniu wczorajszym odbywały się w **Katowicach kongresy rad załogowych,** na których delegaci Związków zawodowych składali sprawozdania z konferencji w Warszawie, w sprawie bezrobocia na Górnym Śląsku. Na konferencjach warszawskich **załatwiono ostatecznie sprawę zatargu o 10-godzinny dzień pracy** w myśl rozporządzenia ministra Darowskiego z d. 18 lipca b. r., to jest **uznano przedłużenie czasu pracy w hutnictwie, a pozostawiono przytem dotychczasowy stan rzeczy w górnictwie.** Jest to ostateczne załatwienie, na które zgodzili się zarówno pracodawcy, jak i pracobiorcy.

Poza tem omawianą była **kwestja zarobków. Pracodawcy żądali obniżenia zarobków przeciętnie o 20 procent, podczas gdy robotnicy żądali pozostawienia dotychczasowych płac.** — Sprawa **nie została załatwiona** z tego powodu, iż przedstawiciele Związku pracodawców nie posiadali odpowiednich pełnomocnictw.

Stanowisko, zajęte przez pracodawców i odmowa szybkiego uregulowania płac, wywołały rozdrażnienie wśród robotników i **wpłynęły** na **zaostrzenie sytuacji strajkowej.** Kongresy rad załogowych **postanowiły wytrwać nadal w strajku, dopóki pracodawcy nie uregulują sprawy zarobków.**

Jest to nieoczekiwany zwrot po wczorajszych optymistycznych zapowiedziach.

Odwołanie strajku robotników sezonowych w b. Kongresówce

Warszawa, 9 sierpnia. (Tel. od wł. koresp.) **Związek zawodowy robotników rolnych odwołał zapowiedziany na 11 bm. strajk robotników sezonowych w b. Kongresówce.** Odwołanie nastąpiło na zasadzie oświadczenia ministra pracy i opieki społecznej, **że warunki płacy dla robotników sezonowych reguluje specjalna komisja rozjemcza.**

———oo———

Aresztowanie posła francuskiego w Szwajcarji

Berlin, 9 sierpnia. AW. Władze szwajcarskie aresztowały komunistę, deputowanego francuskiego Alberta i kilku komunistów niemieckich. Władze dowiedziały się o daleko sięgających planach komunistów i prowadzonej przez nich na wielką skalę agitacji na terytorjum szwajcarskiem.

———oo———

JERZY BRAUN.

Strychy i piwnice

(Ciąg dalszy). 7

Na strychu nie byłem nigdy.

Ani stryj, ani domownicy nie pozwalali mi tam chodzić... Światło świecy chwiało się na ścianach klatki schodowej. Za mną wlókł się jak straszydło, mój olbrzymi cień.

Gdym stanął przed drzwiami od strychu stało się tak, jakby jakaś potężna łapa zatkała mi oddech. Nie mogłem wydobyć z siebie głosu i spazmatycznie łapałem powietrze.

W sieni na dole zegar wybijał głucho godzinę dwunastą.

Raz — dwa — trzy — siedem — dziewięć — dwanaście.

Drzwi strychu otwarły się bezszelestnie... i dwanaście cieni w białych, spływających aż do ziemi chałatach, wyszło z czarnego otworu wprost na mnie.

Mijali mnie bez szmeru i bez słowa.

Oczy ich nie widziały mnie wcale, roztwarte szeroko i zapatrzone przed siebie. Długowłose głowy. Skrzyżowane na piersiach ręce tuliły mocno duże tablice, czy księgi.

Schodzili w dół po schodach i znikli w mrokach.

Drżałem cały, gdym zanurzył się w chłodną czeluść strychu...

Uderzył mi w nozdrze ciężki zaduch, wstrzymujący oddech. Kroki moje były dziwnie stłumione i dudniące... Odbijały się po labiryntach strychu kilkakrotnem echem, jak w dziewięciu studniach.

Potykałem się co chwilę o jakieś niewyraźne, dziwnokształtne przedmioty. — Walęsałem się z kąta w kąt, z prawa w lewo, ledwo żywy z mistycznego lęku. Kuliłem się mizerny i malutki w skorupce mojej słabości dziecięcej, w uszach miałem żałosny szum, jakby śpiew muszli morskiej.

Był to szum i bełkot miljardów kropel spływającej po pochyłościach dachu wody. Strych grał jak stara, zepsuta harmonja, przebierając wyschłemi paluchami po klapkach, jak konający dziad-grajek i miamlał mi do ucha jakąś tajemniczą opowieść o strachach bezzębnemi usty...

Puhu, puhu — jęczał puszczyk gdzieś koło komina. Świeca rzucała blade smugi blasku na podłogę i ściany, wosk kapał mi na palce. — Westchnąłem i w tejże chwili wydało mi się, że strych wzdycha także.

Szczury zaszurgotały w stosach pak, papierów i połamanych sprzętów. Graciarnia ożywiona szmerem i pospiesznem paplaniem ulewy, hałasowała, skomlała, szamotała się tysiącami konwulsji i skarg żałosnych...

Miauu! — przeciągle pisnął kocur czarny i hycnął mi z pod nóg. Cofnąłem się i krzyknąłem głośno...

— Oh!!!

— Oh — oh — oh — oh — — — powtórzyło kilkakrotnie echo... Boże, jakiż to jęk przeraźliwy, jakież to bezgraniczne nieszczęście zaszlochało w tem „oh", zmieszanem z pogrzebowym śpiewem zawiei. W kominie wiatr dusił się łzami.

Boże... Ileż to wieków śpi tutaj w letargu posępnym. Ileż pokoleń, ileż wojen, klęsk i dni weselnych pamięta ta beznadziejna rudera. — Każdy wiek dorzucił nowy stos gratów do tego cmentarzyska, każdy wiek legł na tych zmurszałych deskach nową, grubą warstwą cuchnącego kurzu.

Maleńkie drzwiczki drewniane.

Otwieram je.

Duża komora poddasza. Na środku stół, pod ścianami dębowe szafy i półki.

Stawiam na stole świecę i rozglądam się z ciekawym niepokojem dokoła.

Ach! To zapewne gabinet mojego ojca.

Gabinet „Czarnej Magji".

Na stole księgi, księgi, księgi. Na półkach flaszki i flaszeczki, słoiki i probówki. Płyny jakieś zielone, błękitne i żółte. Globus na cienkiej nóżce, grube, zakurzone atlasy, wielotomowe dzieła przyrodnicze, na których grzbietach złotemi wypisane głoskami widniały nazwiska dostojnych autorów.

Nauka. Przybytek nauki. Sanktuarjum człowieka, ogarniętego na wskroś nieśmiertelną wolą pędu i poznania. Tu siedział kochany, stary pan, zgarbiony nad stolikiem, tu odcyfrowywał szare, niejasne listy zagadek, tu pisał cierpliwie i prędko długie, czarne kolumny maleńkich literek, tu układał marszrutę wojującej myśli ludzkiej, w jej nigdy nie rozstrzygniętej wojnie z tajemnicą.

— Ojcze! — wyrzekłem głośno to duże, piękne słowo.

Pogłaskałem dłonią brudne okładki ksiąg. Oparłem czoło o brzeg stołu i porwał mię płacz tak nieutulony, że trząsłem się cały i zanosiłem od wybuchów bezgranicznego żalu.

Jak długo tak płakałem — nie wiem.

Deszcz ustał prawie zupełnie; pierwszy brzask zapachniał przebudzeniem dnia w komórce na poddaszu. W okienkach pojawiło się niebo, szaroniebieski gość, którego nie było w nocy.

— Dzień dobry — rzekłem w stronę okien. Wstałem.

— Stryj winien. Stryj wie. Stryj winien śmierci ojca — bełmiła mi znowu w głowie ta myśl uporczywa.

Wymknąłem się ze strychu niepostrzeżenie i chyłkiem wśliznąłem do swego pokoju. Pod ciepłą kołdrą, rozgrzany jej miękką pieszczotą, usnąłem rychło.

— — — — — — — — —

W Szarym Domu zaczęły się dziać dziwnie przerażające rzeczy...

Dni były coraz bardziej duszne, ponure i denerwujące.

Noce, jak sny męczące, zaciskały naokoło Domu swoje wisielcze pętle, a Dom chrapał i rzężał i łapał ustami powietrze, dygocąc w posadach. Atmosfera stała się mglista, światła przyćmiły się, dźwięki i szmery były jeszcze bardziej głuche i tępe, jak pod wodą.

Miałem wciąż wrażenie, że jakiś pająk chuchnący i wielki, jak góra, osnuwa Dom w swoją sieć fatalną, a Dom trzepie się rozpaczliwie i wierzga i szamota bezsilnie, jak mucha... Tak, tak. Zupełnie, jak skarga szamotającej się muchy w uwięzi, było to monotonne a pospieszne bzz... bzz... wichury w piecach, kominach i strychach.

Zegary wybijały godziny zatrzaskujące się, jak wieka trumien nad światem. Za każdem uderzeniem, rytm mego serca stawał się nierówny i przykro pospieszny.

Oto jeszcze jedna przeszła i zapadła za nami w przepaść. Zbliżamy się zbliżamy równolegle z robakowatem, leniwem pełzaniem wskazówek do krawędzi nieszczęścia...

A potem nastąpi krzyk...

Krzyk i koniec.

Boże miłosierny, zmiłuj się nad nami!...

(C. d. n.).

Otwarcie skupczyny jugosłowiańskiej

Burzliwe posiedzenie

Belgrad, 8 sierpnia.

Wczoraj otwartą została nadzwyczajna sesja skupczyny. Orędzie **królewskie** przyjęto owacyjnie.

Premjer **Davidowicz** odczytał deklarację rządu, w której między innemi oświadczył, że rząd dążyć będzie **do zacieśnienia węzłów z Francją, Anglją i Ameryką,** a nadto o utrzymanie przymierza z **Włochami**. Przymierze z **Czechosłowacją i Rumunją jest zasadniczym, niezastąpionym czynnikiem pokojowego rozwoju Europy środkowej i południowo-wschodniej.** Co się tyczy **Rosji**, to Jugosławja, jako państwo demokratyczne, musi być solidarne z wielkiemi demokracjami zachodu, ma jednak nadzieję, że znajdzie się sposób **wyrównania różnic,** które były przeszkodą do wznowienia stosunków **„z bratnim narodem rosyjskim“.**

Rząd będzie się opierał na parlamencie i na wzajemnej tolerancji i starać się będzie o wznowienie braterskich uczuć Serbów z**Chorwatami i Słowieńcami.**

Podczas dyskusji nad „exposé“ rządowem przyszło do **poważnych zaburzeń.** W czasie przemówienia byłego ministra spraw wewnętrznych, dra **Srskicza,** który odpierał zarzuty obecnego ministra spraw wewnętrznych, Petrowicza, w sprawie nadużyć poprzedniego rządu, wywiązała się **utarczka słowna** między posłami radykalnymi a klerykałami, przyczem jeden z posłów radykalnych **rzucił się na jednego z klerykałów.** Dzięki interwencji kilku posłów umiarkowanych, nie doszło do ogólnej bijatyki, posiedzenie jednak musiano przerwać na pewien czas.

Poprzez Podhale z wichrem w zawody

(Kraków-Zakopane-Morskie Oko-Szczawnica-Pieniny)

II.

Czorsztyn — dumnie wznosi baszty strażnicze, spoglądające od setek lat na wężowe oploty Dunajca i na skromne mury rzuconego zdala odeń na drugą stronę rzeki bliźniaka — Niedzicę. Duma na wyniosłej skale o minionej przeszłości, o czasach co zaginęły w mglawej pomroce wieków, o hufcach skrzydlatych w stal zakutych rycerzy, o surmach bojowych, których echo tuła się po okolicznych wierchach, o dzikich pienińskich zbójnikach, co z skalnych komyszy z toporzyskiem w dłoni, zlani krwią ludzką, okrwawieni purpurą gasnącego słońca chyłkiem na zbój się wykradają. Duma — spoglądając w słoneczną dal ku Tatrom, co od wieków tesame — niewzruszone — nieśmiertelne.

Czorsztyn posiada tę zaletę, iż można w tym przemiłym zakątku doznać również rozkoszy gastronomicznych w wielkim stylu, spożywając słynne na całą okolicę marynowane łososie, obficie zakropione koniaczkiem. Pożywiwszy ciało oczekujemy z niecierpliwością na przybycie łódek, ażeby z kolei napoić ducha, czekającym nas jednym z najbardziej boskich widoków, którego zwłaszcza ci, którzy już raz go widzieli, oczekują z niecierpliwością. Wsiadamy i płyniemy.

Po minięciu Czorsztyna i Niedzicy płyniemy pewien czas wśród niskich, wyzłoconych zbożem brzegów, rozmawiając z naszymi przewoźnikami nadzwyczaj sympatyczne wrażenie robiącymi góralami ze Szczawnicy. Wogóle, o ile zakopiańscy górale odznaczają się pewną szorstkością obejścia, o tyle górale z okolic Szczawnicy, nie zatracając nic ze swojej buńczuczności nabytej przez życie się z bujną i groźną przyrodą, są bardziej grzeczni i łagodni.

— Ot panie — powiadają — bestyje Cechy zawarły granice, nie puscajom, bida i telo.

Mają zupełną rację. Komisarz rządowy w Szczawnicy wydaje przepustki do Pienin, a Czesi mimo wszelkich konwencyj i układów, jak nie puszczają, tak nie puszczają.

Goście szczawniccy są pozbawieni bajecznych widoków, furmani szczawniccy pozbawieni zarobków za poprzednio tak częste i liczne wycieczki furkami i powozami do Czerwonego Klasztoru. Zmniejszyła się również frekwencja przejazdów łódkami przez Pieniny, gdyż nie każdy może sobie pozwolić na kosztowną drogę do Czorsztyna (21 klm.) autem lub furką, albo też [illegible] wycieczkę na Trzy Korony, skąd [illegible] do Sromowiec (wieś po polskiej stronie [illegible] Czerwonego Klasztoru), by powrotną drogę przez Pieniny przebyć w łódkach. Tego rodzaju postępowanie jest wyraźnem i celowem szykanowaniem polskich obywateli, oraz lekceważeniem zawartych konwencyj i układów granicznych, przewidujących wolny ruch turystyczny za przepustkami w Tatrach i w Pieninach w pasie granicznym, sięgającym 15 klm. w głąb kraju, a sprawa ta domaga się energicznej interwencji odpowiednich czynników rządowych, któreby przeforsowały dotrzymanie złożonych przez Czechów obietnic.

Mijamy strome baszty wyniosłych szczytów Trzech Koron, królujących zębatem półkolem nad okolicą i kilka-et metrów za Czerwonym Klasztorem, wpadamy porwani bystrym nurtem, jak gdyby w paszczę lwa w „Bramę Pienin“. Coraz szybszy pęd, szum bijących o burty wąskich powiązanych ze sobą drewnianych łódek, przypominających pirogi kanibalskie, zimne powiewy powietrza, płynące z paszczy rozwartego przed nami wąwozu, coraz szybciej migające koło nas, tuż tuż prostopadłe skaliste ściany, — wszystko to pozostawia po sobie jedyne w swoim rodzaju, niezapomniane wrażenie.

Wpływamy na spokojną taflę Dunajca, toczącego swe wody wśród wysłonecznionych ścian wąwozu, którego brzegiem prowadzi wąziutka droga. Cisza odwiecznej puszczy nakazuje milczenie, tylko słychać cichy i jednost[ajny] plusk wody, poruszanej drągami przewoźników, tylko wiaterek cicho szumi, w gałęziach zawieszonych wprost nad naszemi głowami świerków.

Przed nami zakręt. Woda burzy się o głazy podwodne i rzuca na brzegi białą pianę wściekłości, a drogę zamyka nam ściana prostopadła, opadająca ku wodzie. To tylko złudzenie. Z szumem i warczeniem zakręcamy, porwani rwącym prądem pod niesłychanie ostrym kątem, ażeby znaleźć się po drugiej stronie skalistego występu. Przed nami wąwóz bez końca. Raz rozsłoneczniony, radosny, błyszczący światłem i zielenią, świerki uczepione wśród skał kołyszą się łagodnie, jakby głaskane pieszczotliwą dłonią, to znowu wpadamy w wąski lej, gdzie woda wrze, jakby w piekielnym kotle, rozbija się z głuchem wyciem o skały, a zimno grobów wieje na nasze twarze.

Jedyna, niezapomniana droga. Niebawem mijamy czeski posterunek graniczny, schronisko Sienkiewicza, ostatnie skały, o które bije spieniony kłąb wody i lądujemy w purpurowych blaskach zachodzącego słońca, by wsiąść do oczekującego na nas auta, które odwiezie nas na nocleg do Szczawnicy. Na drugi dzień z żalem w sercu mkniemy w drogę powrotną.

Rom. B.

KRONIKA

Kraków, 9 sierpnia.

(s) **WIADOMOŚCI OSOBISTE.** Prezes sądu okręgowego p. Rudolf Pole rozpoczął kilkutygodniowy urlop wypoczynkowy. Funkcje zastępcze objął radca sądu p. Błażej Pawlik.

Również rozpoczął urlop przewodniczący sensacyjnej rozprawy o zajścia listopadowe sędzia dr Markiewicz.

SPADEK AMERYKAŃSKI. M. S. Z. komunikuje, iż na podstawie pisma konsulatu gen. Rzeczypospolitej polskiej w Montrealu dn. 15 kwietnia 1918 r. zmarła w Winnipeg (Kanada) niejaka Kozak vel Morzak, Polka w wieku 55—60 lat, pozostawiając spadek w sumie 520 dolarów. Zmarła pochodziła z Krakowa, albo też z okolicy. Ministerstwo spraw zagranicznych uprasza spadkobierców do zgłoszenia się pod adresem ministerstwa, departament konsularny ul. Fredry 1 w Warszawie, zaznaczając, że w należycie umotywowanem i ostemplowanem podaniu należy się powołać na Nr. K. IIa 8021/24.

(s) **RZEŹNICY PRZECIWKO HANDLARZOM BYDŁA W KRAKOWIE.** Cech rzeźników i masarzy w Krakowie wniósł na ręce komisarza rządu p. Wawrauscha następujące pismo: Stosunki handlowe na tutejszej targowicy wskutek działania różnych nieuprawnionych pośredników stały się tak przykre dla członków cechu, że ci na zebraniach jednogłośnie żądają wkroczenia władzy dla uporządkowania handlu.

Pośrednikami takimi, którzy podbijają ceny żywego towaru, są niejacy: Lustig, Fruchthaendler, Weissberg, Baas, Feiler i Kesslinger. Szajka ta grasuje na targowicy i zakupuje towar po wszelkich cenach częściowo dla Krakowa, częściowo zaś wywożą towar i uniemożliwiają w ten sposób tut. rzeźnikom i masarzom zaopatrzenie się w potrzebny towar.

Wkońcu pismo to apeluje do komisarza rządu o usunięcie z targowicy wymienionych szkodników normalnej aprowizacji miasta.

(s) **TRAGICZNA ŚMIERĆ 2-LETNIEGO DZIECKA W RUDAWIE.** Wczoraj o godz. 16·50 wezwano pogotowie ratunkowe na Wolę Justowską, gdzie 2-letni synek robotnika Władysław Wylecial wpadł do Rudawy i utonął. Przybyły lekarz pogotowia zastał już martwe zwłoki ofiary tragicznego wypadku.

(s) **ŚMIERĆ POD KOŁAMI POCIĄGU.** Wczoraj po południu wpadł pod parowóz na przystanku Mydlniki robotnik kolejowy Powroźnik Antoni, lat 44, z Zabierzowa i poniósł śmierć na miejscu.

(s) **RABUNEK PARY KONI Z UPRZĘŻĄ ZE STAJNI.** Dzisiejszej nocy skradziono ze zamkniętej stajni przy ul. Kazimierza Wielkiego parę koni z kompletną uprzężą wartości 2000 zł na szkodę Mikołaja Stanisława.

(s) **KRADZIEŻ 400 ZŁOTYCH NA DWORCU KOLEJOWYM.** Na dworcu kolejowym skradziono z kieszeni p. Wawrzyńcowi Niewiadomskiemu 400 złotych. Kieszonkowiec oczywiście uszedł bezkarnie.

Z kraju i ze świata

MIANOWANIA W WOJSKOWOŚCI. Z Warszawy komunikują: Minister spraw wojskowych zamianował szefem depart. IX (sprawiedliwość) gen. brygady Kamila Jana Seyfrieda, sędziego Najw. sądu wojskowego w miejsce gen. bryg. Aleksandra Pika, mianowanego rozporządzeniem prezydenta Rzpltej prezesem sądu wojskowego. Ze stanowiska szefa dep. VI (żeglugi powietrznej) zwolnił minister na własną prośbę gen. bryg. Levoque który powrócił do Francji i powierzył kierownictwo tego departamentu gen. bryg. Władysławowi Zagórskiemu, dotychczasowemu szefowi departamentu przemysłu wojennego.

ZASTĘPCA KIEROWNIKA M. ROBOT PUBL. Prezydent Rzpltej poruczył kierownictwo ministerstwa robót publicznych dyrektorowi departamentu inżynierowi Konstantemu Jakimowiczowi na czas trwania urlopu kierownika ministerstwa inż. Mieczysława Rybczyńskiego.

CENY ŚRODKOW ŻYWNOŚCI W WARSZAWIE. Poziom cen detajlicznych środków żywności w tygodniu od 27 lipca do 2 sierpnia wykazuje w Warszawie następujące wahania: zwyżkowo kształtowały się ceny mięsa wieprzowego plus 13%, słonina 19%, wędliny 14%. Zniżkę natomiast wykazują ziemniaki 9% i marchew 1·13%. Na ogół ceny środków żywności podniosły się o 1·1%.

PRZEMARSZ STRZELCOW PRZEZ KIELCE. Do Kielc przybył 8 bm. oddział strzelców, który odbył przemarsz drużynowy szlakiem pierwszej kompanji kadrowej Piłsudskiego na przestrzeni Kraków—Kielce czyli 120 klm. Mieszkańcy Kielc witali strzelców z entuzjazmem.

NA MIĘDZYNARODOWY KONGRES STUDENTOW. W dniu 27 lipca urządzono w Krynicy zbiórkę i reunion na dochód IV Kongresu międzynarodowej konferencji studentów. Dzięki wydatnemu poparciu miejscowych czynników oraz Koła pań zebrano jako czysty dochód 4.000 zł.

WYCIECZKA POLSKA W JUGOSŁAWJI. Wycieczka studentów uniwersytetu warszawskiego, złożona z 61 osób przybyła wczoraj przed południem do Zagrzebia pod przewodnictwem profesorów.

NAPŁYW SREBRA DO BANKU POLSKIEGO. Jak ze Lwowa donoszą, kupcy ofiarują w ostatnich czasach tamtejszej filji Banku Polskiego duże ilości srebra, przywożonego z zagranicy. W jednym dniu miała filja lwowska zakupić półtorej tony srebra za sumę 160 tysięcy złotych, wypłacając po 100 zł za kilogram.

ZASTOJ W HANDLU LWOWSKIM. Ze Lwowa donoszą: W handlu panuje w dalszym ciągu zastój. Utarg w niektórych sklepach nie przekracza kilku złotych dziennie. Stąd też nic dziwnego, że niema prawie dnia, by któryś z kupców nie ogłosił niewypłacalności. To samo daje zauważyć się w przemyśle. Ostatnio mówią o bankructwie firmy drzewnej W., która posiada olbrzymi tartak w Krościenku.

UJĘCIE SPRAWCY WIELKIEGO WŁAMANIA WE LWOWIE. We Lwowie ujęto sprawcę głośnego przed trzema laty wielkiego włamania do magazynu jubilerskiego Dąbrowskiej przy ul. Akademickiej, skąd włamywacze po wybiciu otworu w sklepieniu piwnicy unieśli mnóstwo kosztowności, przedstawiających wartość kilkuset tysięcy dolarów. Jak się okazuje sprawcą tego włamania jest znany policji z dokonania szeregu śmiałych włamań i kradzieży, niejaki Piatek.

ZAMACH SAMOBOJCZY IZY MOTYCZYŃSKIEJ POD KULPARKOWEM. Jak donosi „Wiek Nowy“, znana z głośnego swego czasu procesu we Lwowie, Iza Motyczyńska, po awanturach w sądzie, nawpół obłąkana, udała się w myśl wskazówki sędziego do zakładu kulparkowskiego, w celu poddania kuracji. Nie mogąc widocznie rozstać się z dzieckiem swem kilkuletniem, zabrała je w drogę ze sobą i zaszedłszy na pola kulparkowskie w rozstroju nerwów, dziecko pozostawiła w rowie przydrożnym, sama zaś skręciwszy postronek z bielizny, powiesiła się na drzewie. Przechodzący drogą ludzie spostrzegli wiszącą i odwiązali ją nawpół żywą.

NOWY STAROSTA W PRZEMYŚLU. Starostą przemyskim w miejsce p. Emanuela Bocheńskiego, który z dniem 1 lipca na własną prośbę przeszedł w stan spoczynku — został mianowany p. Czesław Eckhardt, dotychczasowy starosta w Tarnopolu.

DOROCZNE REGATY MORSKIE W GDYNI. Dnia 16 bm. klub żeglugi polskiej urządza doroczne regaty morskie w Gdyni.

SADYSTA 75-LETNI MORDERCĄ I SAMOBOJCĄ. Ze Strzyżowa donoszą, że 75-letni ojciec Romana Marczaka, młodego gospodarza w Lutcze, pow. Strzyżów, Jędrzej Marczak, w czasie nieobecności syna zawołał służącą 20-letnią Judełkę Lewko do stodoły i zniewolił ją, poczem zamęczył ją na śmierć, dusząc ją powrozem, gryząc zębami i rwąc ciało paznokciami. Następnie umył zakrwawione ręce i nogi, po drabinie wylazł na najwyższe wiązanie dachowe stodoły, na t. zw. banty, pchnął nogą drabinę i rzucił się głową na dół z wysokości 7 metrów na klepisko stodoły, ponosząc śmierć na miejscu.

Roman Marczak, wróciwszy do domu i nie zastawszy nikogo w chacie, poszedł do stodoły wraz z sąsiadem swoim i tam oczom ich przedstawił się okropny widok dwóch nieżyjących ofiar sadyzmu.

NAPAD BANDYTOW. Na jadącego gościńcem między Sokołówką, a wsią Łany Jana Krzyworączkę napadli onegdaj o 11 w nocy bandyci i ściągnąwszy go z konia, zarzucili mu na głowę bluzę i rozpoczęli przetrząsać kieszenie w poszukiwaniu za dolarami. Krzyworączka bronił się zaciecie i korzystając w pewnej chwili z kłótni powstałej między rabusiami o tytoń zabrany mu, umknął z ich rąk, zabierając nawet z sobą buty, poprzednio mu z nóg ściągnięte.

Po przybyciu do wsi zawiadomił Krzyworączka miejscowy posterunek policyjny o napadzie, a natychmiast przedsięwzięty pościg doprowadził do ujęcia sprawców. Są nimi Michał Sawczan, Jan Kopytko i Oleksa Patarij, którzy po skonfrontowaniu z Krzyworączką przyznali się do winy. — Bandytów odstawiono do więzienia sądu pow. w Bóbrce.

ZASĄDZENIE POLAKA W NIEMCZECH. P. A. T. donosi, że sąd w Pile skazał ogrodnika Marcina Janasa z Międzychodu, którego oskarżono o szpiegostwo na rzecz Polski na 5 lat więzienia, pozbawienie praw obywatelskich przez 30 lat i oddanie po wyjściu z więzienia pod nadzór policyjny. W wyroku tym wydanym przez sąd w Międzyrzeczu (Meseritz) powiedziane jest, że w czasie, kiedy obiegały pogłoski o zamierzonem obsadzeniu przez Polskę niemieckich okręgów granicznych Międzyrzecze—Zwierzyn (Schwerin) Babimost (Bomst) udzielał władzom polskim informacyj za wynagrodzeniem, którą to działalnością zagroził bezpieczeństwu państwa niemieckiego.

DENIKIN NA WĘGRZECH. Z Budapesztu donoszą, iż znany przywódca kontrrewolucji rosyjskiej gen. Denikin zamieszkał na stałe w jednej z miejscowości nad Jeziorem Błotnem, gdzie prowadzi gospodarstwo. Pisze on historję kontrrewolucji, którą ma odstąpić „Timesowi“.

DOCHOD Z OSTATNIEJ OLIMPJADY, wedle doniesień z Paryża, wynosi 6½ miljona franków.

Z KRAKOWSKICH TEATRÓW

OPERA LWOWSKA W TEATRZE IM. SŁOWACKIEGO. W sobotę 9 bm. tj. dziś daną będzie tylko raz w sezonie „Żydówka“ z gościnnym występem Adama Didura. W niedzielę po południu po cenach zniżonych „Aida“, wieczorem zaś po raz pierwszy melodyjna opera „Madame Butterfly“ z Lipowską w roli tytułowej i gościnnym występem Adama Drabika.

OSTATNIE WYSTĘPY OPERETKI WARSZAWSKIEJ. Jeszcze tylko dziś i jutro dwukrotnie zobaczymy świetną operetkę Hirscha „Dolly“, tak koncertowo graną przez zespół warszawski, w której zasłużone oklaski zbierają pp. Kadawska, Relewicz Ziembińska, Chorjan, Winiaszkiewicz, a każde ukazanie się na scenie znakomitego komika i ulubieńca publiczności p. Stanisława Wolińskiego publiczność wita huraganem oklasków. Na niedzielne popołudniowe przedstawienie ceny miejsc zniżono.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Sobota, 9 bm.: „Żydówka“.

Niedziela, 10 bm. po poł.: „Aida“; wieczorem: „Madame Butterfly“.

TEATR „BAGATELA“

Sobota, 9 bm.: „Dolly“.

Niedziela, 10 bm. po południu i wieczorem: „Dolly“.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

SZTUKA: „Władca świata“, wielki dramat.

WARSZAWA: „Fatty w opałach“, 6 aktów śmiechu.

UCIECHA: „W kajdanach małżeństwa“, dramat w 12 aktach, dwie serje razem.

WANDA: „Nowoczesny Muszkieter“, komedja w 6 aktach.

REDUTA: „Judex“, wielki dramat w 12 aktach dwie serje razem.

Straszna zbrodnia na tle niesnasek sąsiedzkich w Rydlówce w Podgórzu

Kowal morduje z premedytacją dwie ofiary

Kraków, 9 sierpnia.

(s) Dziś we wczesnych godzinach porannych dokonaną została w Rydlówce na Podgórzu straszna zbrodnia, jakiej Kraków już od szeregu lat nie pamięta.

Pracownik kowalski **z zemsty morduje sztyletem** w wyrafinowany sposób swych sąsiadów, a towarzyszów pracy. Wieść o morderstwie błyskawicznie rozniosła się po Krakowie, elektryzując mieszkańców.

POLICJA NA MIEJSCU ZBRODNI.

W kilka minut po dokonanej zbrodni zjawiły się na miejscu władze policyjne. I tak przybyli: radca **Rotschek,** w zastępstwie dyrektora policji, razem z nadkomisarzem dyrekcji policji p. Ludwikiem **Marcem.** Nadto z ramienia okr. komendy **P. P. Nosek,** zaś z komendy P. P. na miasto Kraków nadkom. **Fleck.**

Stwierdzono, że **morderstwa dokonano w jasny dzień, bo o godz. 7 rano w Rydlówce na Podgórzu obok zakładu Matecznego.** Ofiarą mordu padły **dwa jestestwa ludzkie,** a mianowicie **Władysław Florek, lat 24, ślusarz,** zamieszkały w Rydlówce l. 4, oraz **Tycholis Józef,** lat 55, również ślusarz i ojciec kilkorga dzieci małoletnich.

W POŚCIGU ZA MORDERCĄ.

Policja rozpoczęła natychmiast energiczne dochodzenia, które poszły przedewszystkiem w **kierunku ujęcia zbrodniarza.**

Przystąpiono odrazu do **przesłuchania sąsiadów** z których zeznań wyszło na jaw, że **zbrodni dokonał niejaki Jan Job, lat 43,** pochodzący z **Kresocic** w pow. Mościska, zamieszkały w Rydlówce l. 6, **ojciec trojga dzieci,** z zawodu kowal, zatrudniony w fabryce gwoździ na Rydlówce.

W JAKI SPOSOB DOKONANO MORDU?

Dziś rano o godz. 7 Florek, wyszedłszy z mieszkania swego został **z nienacka z za węgła napadnięty,** jak się później okazało, przez Joba, **który już czekał na niego ze sztyletem w ręku.**

Jak zadane rany zamordowanego stwierdzają, **morderca rzucił się na swą ofiarę, zadając jej ostrym sztyletem cięcie w rękę powyżej łokcia i drugie śmiertelne cięcie w serce, które spowodowało natychmiastową śmierć.**

Mimowolnym świadkiem tego bestjalskiego mordu była maleńka dziewczynka, siostra zamordowanego, która na widok krwi zaalarmowała matkę, która wybiegła w obronie syna, leżącego już bez życia w kałuży krwi.

Morderca momentalnie rzucił się **ze sztyletem w ręku na matkę zamordowanego, chcąc ją położyć trupem.**

Ta jednak w ostatnim momencie w obronie swego życia, mając w ręku szczotkę, rzuciła nią **mordercy w twarz,** który chwilowo oszołomiony, nie wykonał swego zbrodniczego zamiaru, sama zaś schroniła się do mieszkania.

Jak w jakiejś kryminalnej powieści następują fakta po sobie. Morderca mając już z góry widocznie ułożony plan swego strasznego czynu, podniecony krwią jednej ofiary zwraca swe kroki do fabryki, w której pracuje, zdejmuje bluzę w kuźni i udaje się z ciekącym jeszcze ciepłą krwią Florka sztyletem do warsztatu, w którym już stanęła przy pracy upatrzona druga ofiara jego bestjalskich instynktów — **Józef Tycholis.**

ŚMIERTELNE PODZIĘKOWANIE.

Łaknący krwi zbrodniarz zbliża się do swej ofiary i ze słowami **„A teraz tobie przyszedłem podziękować“** — wbija mu pod łopatkę w plecy **sztylet,** który przebijając serce powoduje u drugiej **ofiary natychmiastową śmierć.**

ZEMSTA WCISNĘŁA SZTYLET ZBRODNIARZOWI DO RĘKI.

Zbrodniarz, którego policja w kilka minut po dokonanej zbrodni ujęła, jest to mężczyzna o silnej budowie, o wyrazie ponurym twarzy, typ **zdecydowanie zbrodniczy, skupiający w sobie najniższe instynkta.**

Z przesłuchania mordercy i świadków wynika, że powodem zbrodni **była zemsta osobista.**

Od dłuższego czasu był **zatarg mieszkaniowy między rodziną zamordowanego Florka a familją mordercy.** Obydwie rodziny rozdzielała rozdzielała tylko cienka, drewniana ścianka. Wczoraj wynikła kłótnia między obydwoma rodzinami i jak zeznaje morderca, jedno z dzieci Florków opluło dziecko Joba. Po tym wypadku Job **zapałał straszną nienawiścią do rodziny Florków i przez całą noc nie zmrużając oka snuł zdenerwowany** plan zemsty. Do wykonania zbrodniczego dzieła przyczyniła się poniekąd **jego własna żona, a to przez ciągłe podjudzanie,** a w ostatnią noc podsunęła mu tę straszną myśl, którą niebawem zamienił w czyn.

Zemsta wykonana na drugiej ofiarze, tj. na Tycholisie, miała mieć ten sam podkład, gdyż jak zeznaje morderca, Tycholis miał **podjudzać przeciwko niemu rodzinę Florków.**

BOMBAMI CHCIAŁ UŚMIERCIĆ SWYCH PRZECIWNIKOW.

Od dłuższego już czasu Job odgrażał się swoim przeciwnikom, że ich **bombami wysadzi w powietrze.**

WIDOK PEŁEN ZGROZY.

Do czego może doprowadzić nienawiść ludzka, stwierdzają rany **zadane ofiarom.** Do wykonania swego strasznego dzieła przygotował Job **wyostrzony już poprzednio sztylet,** którym zadał **nietylko rany kłóte,** lecz po wbiciu go po rękojeść w swe ofiary **kilkakrotnie świdrował z premedytacją ostrzem sztyletu w ranie już zadanej, doszukując się serca.**

O zezwierzęceniu zbrodniarza świadczą rany w tak straszny sposób zadane, że **z zadanych ran powychodziły na zewnątrz wnętrzności.**

TŁUMY PUBLICZNOŚCI NA MIEJSCU ZBRODNI.

Zwłoki obu ofiar leżą jeszcze w kałuży krwi na tem miejscu, gdzie ich dosięgła **ręka zbrodniarza.**

Na miejscu zbrodni gromadzą się tłumy publiczności, które żywo komentują straszny ten wypadek.

Po przybyciu komisji sądowo lekarskiej zwłoki zostaną przewiezione do zakładu medycyny sądowej.

Aresztowanego Joba osadzono na razie pod „Telegrafem“, skąd po ukończeniu dochodzeń, — odstawiony zostanie do więzień św. Michała.

Notatki literackie

PIERWSZY ZESZYT „ŚWIATOWIDA“.

(stm.) Tygodnik „Światowid“, którego pierwszy zeszyt ukazał się wczoraj, wypełnia pewną lukę w naszem piśmiennictwie periodycznem, któremu dotąd brakowało **ilustracji popularnej,** obrazującej chwilę bieżącą zarówno w całej Polsce, jak w całym świecie. Postawiwszy sobie zadanie wypełnienia tej luki, redakcja „Światowida“ od pierwszego zeszytu pisma zaczęła je spełniać z całym sukcesem. Zeszyt ten, zajmujący 16 stron całoarkuszowych, przynosi niesłychaną obfitość materjału ilustracyjnego. Około setki zdjęć fotograficznych przesuwa przed oczami czytelnika najważniejsze wypadki, najbardziej głośnych ludzi, najgodniejsze widzenia rzeczy z zakresu techniki, zdobyczy nauki i wynalazków, życie sceny i ekranu, sportu i mody, polityki i sztuk pięknych, igrzysk i zabaw, katastrof itd. — w formie plastycznej, najlepiej wbijającej się w pamięć, a zatem w formie najbardziej celowej, o której już Napoleon powiedział, że „najmniejszy rysunek więcej mu mówi, niż najdłuższy opis“.

Obok tego „Światowid“ nie zaniedbał także działu literackiego, który reprezentuje doskonały przekład sensacyjnej, lecz jednocześnie artystycznej powieści angielskiej „Oblicze Gorgony“, dalej dział humoru i satyry z licznemi rysunkami, kronika tygodniowa itd. Niewątpliwie też tego rodzaju pismo wkrótce uzyska jak najszerszą popularność wśród czytającej publiczności. Ogłoszony jednocześnie wielki konkurs fotograficzny „Światowida“ wzbudzi również wielkie zainteresowanie, a jednocześnie przyczyni się do ożywienia i rozwoju do tej pory dość u nas zaniedbanej sztuki fotograficznej, która zagranicą zajęła już miejsce wśród innych sztuk plastycznych; wszyscy też jej zwolennicy skupią się niewątpliwie koło redakcji nowego pisma.

— **PROF. DR JOZEF REISS** opracował na zamówienie księgarni M. Arcta w Warszawie **„Encyklopedję muzyki“,** złożoną z pięciu części; obejmuje ona historję muzyki, harmonję, kontrapunkt, formy i instrumenty, akustyczne podstawy muzyki i estetykę muzyki. Dzieło zdobią liczne ilustracje i przykłady muzyczne. Druk jest już na ukończeniu tak, że Encyklopedja pojawi się z końcem sierpnia na półkach księgarskich. Będzie to pierwsza publikacja tego rodzaju w naszej literaturze.

— **„PRIMULA L. PIERWIOSNEK“,** Stefana Ziobrowskiego, tom 1 bibljoteki „Ogrodnictwa“. Z inicjatywy śp. prof. M. Raciborskiego redaktor „Ogrodnictwa“ prof. Stef. Ziobrowski wydał pierwszy tomik, mający na celu zastosowanie w ogrodnictwie uprawy tego wdzięcznego, od wieków rozpowszechnionego kwiatu, liczącego przeszło 200 gatunków. Kształt, duża skala świetnych barw, kwiaty, rozwijające się od wczesnej wiosny do późnych mrozów, nadają się do obsadzania cienistych miejsc parków i szklarni. Broszura obejmuje 6 grup różnych odmian pierwiosnków które ozdobione zostały kliszami firmy Vilmorin-Andrieux w Paryżu, a wydrukowane w drukarni Literackiej w Krakowie, nakładem księgarni S. A. Krzyżanowskiego.

— **„SIERŻANT TADZIO SWOBODA“.** Pod tym tytułem wyszła z druku książeczka Wiktora Ignacego Gutowskiego, przedstawiająca losy kilkunastoletniego chłopca ze Lwowa, który wstąpił do Strzelca, przyjechał do Krakowa, stąd razem z pierwszemi oddziałami Piłsudskiego wyruszył na wojnę. Autor przedstawiając dzieje młodego bohatera, podaje w szeregu krótkich popularnie napisanych rozdziałów historję Piłsudskiego i Legjonów.

Dyrekcja kolejowa w Stanisławowie zostanie utrzymana

Warszawa, 9 sierpnia. PAT. **Minister kolei żelaznych** w trzydniowej podróży inspekcyjnej na terenie **dyrekcji kolejowej stanisławowskiej stwierdził konieczność utrzymania tej dyrekcji.**

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

Dział ekonomiczny

Diarjusz ekonomiczny

— Komitet ekonomiczny Rady ministrów postanowił nie zniżać opłat wywozowych od żyta i pszenicy, wobec tendencji zwyżkowej na żyto.

— **Zawarcie handlowej umowy francusko-sowieckiej,** której głównym punktem ma być umożliwienie Francji eksploatacji Zagłębia Donieckiego jest bardzo prawdopodobne.

— **Wczoraj podrożała w Warszawie słonina** z 1'60 zł na 2'20, jaja z 8 groszy na 11 groszy za sztukę, ogórki z 60 gr na 65 gr za mendel.

— **18 niemieckich organizacyj przemysłu i handlu** na polskim G. Śląsku wystosowało do rządu w Warszawie wezwanie do opublikowania ustawy o ulgach paszportowych.

— **Oddział Banku Gospodarstwa krajowego w Łodzi** zostanie w najbliższych dniach uruchomiony.

— **Wzrost drożyzny w Łodzi** w miesiącu lipcu wynosił 2'67%.

— **Giełda drzewna w Bydgoszczy** zostanie niebawem uruchomiona.

— **Wydział młynów warszawskich** podwyższa od dnia 6 sierpnia cenę 50% mąki pytlowej z 28 do 32 gr za kg, oraz sitkowej i żytniej z 20 do 22 gr za kg.

— **Bank leśny w Warszawie** ogłosił niewypłacalność.

— **Stopa procentowa w austrjackim Banku Narodowym** ma być podwyższona z 10 na 12.

— **Konwencja cennikowa przemysłu naftowego** ma być w tych dniach formalnie przekształcona w kartel, to też niektóre firmy obecnie już wstrzymały sprzedaż i dostarczanie produktów naftowych na wrzesień.

— **Wyroby z białego złota importowane,** które są stopem złota z niklem lub palladem, pojawiły się na targach polskich.

— **W skład Rady Spożywców** wejdzie 5 posłów sejmowych, 5 delegatów magistratów miast Warszawy, Łodzi, Lwowa, Krakowa i Poznania i 5 delegatów związków spółdzielczych.

— **3 miljony pudów cukru kryształowego** zakupił rząd sowiecki w Polsce, Czechosłowacji i Holandji.

— **Gdańsk przeżywa w dalszym ciągu ostre przesilenie,** które panuje tak w handlu jak i w przemyśle i częściowo jest spowodowane brakiem kredytów oraz wysoką stopą dyskontową.

Kronika ekonomiczna

PRELIMINARZ BUDŻETOWY NA MIESIĄC SIERPIEŃ. Sporządzony przez min. skarbu preliminarz budżetowy na sierpień przewiduje w dochodach 149.551 tys. zł, w wydatkach zaś 148.441 tys. zł, zamyka się więc nadwyżką dochodów nad wydatkami w kwocie 1110 tys. zł.

W dochodach na pierwszem miejscu stoją wpływy z danin publicznych i monopoli w wysokości 78.210 tys. zł. Przedsiębiorstwa państwowe dać mają 3.380 tys. zł (wpływ z tego źródła przewidywany jest w kwocie o wiele wyższej niż w czerwcu br.).

Wreszcie po stronie dochodów widzimy wpływ z pożyczki włoskiej w kwocie 38.700 tys. zł — (przeznaczonej przedewszystkiem na cele inwestycyjne monopolu tytoniowego, tj. wykup fabryk prywatnych) i pozostałość kasową z lipca w kwocie 14 miljonów zł.

Wydatki administracyjne przewidywane są w sierpniu w kwocie ogólnej 118.444 tys. zł. Największą pozycję stanowią wydatki min. spraw wojsk. w kwocie 41.785 tys. zł. W porównaniu z czerwcem br. wydatki min. spraw wojsk. będą w b. m. prawie o 7 i pół mil. niższe, natomiast wydatki ministerstwa wyznań rel. i ośw. publ. przewidywane są w kwocie 20.738 tys. zł, a więc w sumie prawie o 7 mil. wyższej, niż w czerwcu br.

Z przedsiębiorstw państwowych największą kwotę przeznaczono w bm. na koleje żelazne, 8.250 tys. zł, z czego 1.250 tys. zł stanowi trzecią ratę na zamówione szyny w hutach górnośląskich w związku z udzielonemi przez rząd zamówieniami, mającemi na celu zmniejszenie przesilenia ekonomicznego na Górnym Śląsku.

O POBOR PODATKU DOCHODOWEGO. Rozporządzeniem z 18 lipca 1924 zarządziło ministerstwo skarbu, aby pobór podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę na obszarze b. dzielnic rosyjskiej i austrjackiej był w miesiącu sierpniu 1924 dokonywany w dotychczasowym trybie, według skali ustalonej dla potrąceń podatku w miesiącu maju 1924.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Giełda wiedeńska

Zurych, 9 sierpnia. (PAT). Otwarcie giełdy. Holandja 205, Nowy Jork 525'25, Londyn 23'85, Paryż 29'17, Medjolan 23'70, Praga 15'55, Budapeszt 0'0069, Bukareszt 2'42, Belgrad 6'60, Sofja 2'87, Wiedeń 0'0074 5/8.

ZWYŻKA EFEKTOW POLSKICH NA GIEŁDZIE WIEDEŃSKIEJ. Z Wiednia donoszą 8 bm.: Na dzisiejszej giełdzie cieszyły się w dalszym ciągu papiery polskie znacznym popytem. Szczególnie interesowano się papierami „Portland cement“ „Zieleniewskiego“, „Silesia“ i „Schodnica“.

TELEGRAMY

Bankructwo Banku leśnego w Warszawie

Warszawa, 9 sierpnia. Wydział handlowy sądu okręgowego warszawskiego ogłosił wczoraj **pierwszą upadłość w Warszawie.** Za upadły uznano **„Bank leśny S. A.“.** Kuratorem masy upadłościowej został mianowanyn p. **Kostro.** Pierwsze to bankructwo wywołało w mieście ogólną sensację.

Polska a naukowe kierownictwo pracą na świecie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 sierpnia. W dniu onegdajszym **w polsko-amerykańskiej Izbie handlowo-przemysłowej** złożył sekretarz jej sprawozdanie z wyników **pierwszego międzynarodowego kongresu naukowego dla spraw kierownictwa pracą.** W kongresie tym, który odbył się w **Pradze od 20 do 24 lipca wzięła grupa polska,** złożona z 30 osób. Na kongresie tym **język polski został dopuszczony oficjalnie do wygłaszania odczytów i referatów.** Delegaci polscy wygłosili cały szereg odczytów, między innymi profesor **Adamiecki, p. Hauswald,** oraz inżynier **Rotter.** Delegacja polska nawiązała stosunki z delegacją amerykańską i **zapewniła sobie jej pomoc w sprawie wysyłania studentów i inżynierów polskich do Ameryki na naukę i praktykę.**

Uroczystości w Jastkowie

Z Lublina donoszą 8 bm.: We wsi Jastkowie miejscowości, w której się **odbyła jedna z najciekawszych bitew legjonów w r. 1915,** odbyła się uroczystość organizowana przez komitet przyjęcia marsz. Piłsudskiego przy udziale lubelskiego komitetu obywatelskiego. Komitet jastkowski zajmuje się utrzymaniem cmentarza legjonistów 4, 5 i 7 pułku leg. Dnia 10 bm. o godz. 9 rano udadzą się banderje, orkiestra z Zakopanego z **Lublina do Jastkowa na nabożeństwo** z okazji przybycia marsz. **Piłsudskiego, celebrowane ku uczczeniu poległych legjonistów.** Po nabożeństwie odbędzie się **poświęcenie kamienia węgielnego pod szkołę, która stanie na polach bitwy jastkowskiej,** ufundowana przez komitet budowy pomnika w Jastkowie.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI W LUBLINIE.

Marsz. Pilsudski przybył do Lublina 8 bm. o godz. 16'20 pociągiem z Ostroga, gdzie był na poświęceniu sztandaru 19 p. ułanów. Na dworcu witali marszałka prezes rady miejskiej, przewodniczący komitetu przyjęcia, dowódca D. O. K. gen. **Romer** oraz kompanja honorowa z orkiestrą. Marszałek po przejściu przed frontem kompanji honorowej udał się do pałacu Radziwiłłów, gdzie był przyjmowany przez gen. Romera.

Samochody pancerne w walce z bandytami na kresach

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 sierpnia. Dzisiejsze „Echo Warszawskie“ przynosi alarmującą wiadomość z **Grodna,** jakoby **wczoraj o godzinine 4 po południu przez miasto to przejechał pociąg wojskowy z samochodami pancernemi w kierunku granicy sowieckiej.** Także w drodze do **Baranowicz zauważono pociąg pancerny.**

Wojsko zabezpieczy ludność na kresach

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 sierpnia. W dniu 8 b. m. przedstawiciele głównego zarządu **Towarzystwa opieki nad kresami wschodniemi** zjawili się u ministra spraw wewnętrznych, p. **Hübnera,** na audjencji w sprawie stosunków bezpieczeństwa, panujących na kresach wschodnich. Minister oświadczył, że **rząd uczyni wszystko, aby zapewnić obronę mienia i życia tamtejszej ludności,** a jednym z najważniejszych środków, zmierzających do przywrócenia normalnych stosunków, jest **przekazanie spraw bezpieczeństwa publicznego w ręce władz wojskowych.**

Dziwne praktyki starostów kresowych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 sierpnia. Dzisiejsza „Gazeta Poranna“ zamieszcza ostry artykuł, wymierzony **przeciwko pewnym starostom w powiatach kresowych, którzy odmawiają dworom zezwoleń na broń,** tak niezbędną wobec szalejącego bandytyzmu. Odnosi się to szczególnie do **starosty w Dubnie, p. Płachty,** który nie umie sobie dać rady z bandytyzmem, o czem świadczy najlepiej niedawny napad na **Huszcze, gdzie 20 policjantów po krótkiej wymianie strzałów, pozwoliło ujść 8 bandytom.**

W związku z powyższem otrzymał wczoraj senator **Smulski** z powiatu dubieńskiego następującą depeszę: „Dnia 16 lipca zwracaliśmy się do województwa i starostwa z prośbą o zezwolenie na broń, bez rezultatu. Prosimy o interwencję“. Depesza podpisana jest przez dwóch proboszczów rzymsko-katolickiego i prawosławnego, 4 dwory, właściciel młyna i t. d. Minister polecił p. Płachcie wydanie zezwoleń, które jednak dzięki jego praktykom administracyjnym przeciągło się **prawie miesiąc.**

Krwawy napad bandycki pod Spałą

Warszawa, 9 sierpnia. Wczoraj o godzinie 10 rano na szosie, wiodącej z **Tomaszowa do Spały, w odległości około 3 klm. od rezydencji prezydenta Rzeczypospolitej, uzbrojona w rewolwery szajka bandycka zatrzymywała przejeżdżające furmanki i rabowała podróżnych.** — W ten sposób splądrowali kilka furmanek i dopiero o godzinie 2 po południu **dwaj przejeżdżający kupcy na okrzyk: „Stój, ręce do góry“!, sięgnęli po broń i stawili opór. Bandyci zasypali ich strzałami, przyczem jeden kupiec został zabity, drugi zaś ciężko ranny.** Bandyci zaś, zrabowawszy przeszło 800 złotych, umknęli. — Wieść o krwawym napadzie **doszła szybko do prezydenta Rzeczypospolitej, który nakazał natychmiastowe śledztwo i pościg.** Posterunek policji w Spale przy współdziałaniu posterunków sąsiednich zarządził obławę, **która nie dała dotychczas rezultatów, doprowadziła jednak do ustalenia, kim są bandyci.**

Obława trwa energicznie w dalszym ciągu i jest nadzieja, że bandyci wkrótce zostaną ujęci.

—————oo—————

Nowy plan ewakuacji Ruhry

Paryż, 9 sierpnia. AW. „Ere Nouvelle“ donosi z Londynu, iż generał **Nollet przedłożył Mac Donaldowi nowy plan ewakuacji wojskowej Rurhy i kolońskiej strefy okupacyjnej.** — Projekt ten przewiduje ewakuację **wzamian za pewne gwarancje co** do rozbrojenia Niemiec **i przewiduje współudział Ligi Narodów.** Jak twierdzi dziennik, plan ten **nie zadawalnia Mac Donalda,** jednak ma być przedłożony konferencji.

Tupet Niemców w Londynie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 sierpnia. Wedle wiadomości z Londynu, **delegacja niemiecka na konferencji popełniła nietakt.** Zaproponowała mianowicie, jako rzeczoznawcę prawnego, p. **Nordena,** który za czasów okupacji **Belgji** był doradcą prawnym przy głównej komendzie wojskowej w Brukseli. **Delegacja belgijska zaprotestowała przeciwko temu, skutkiem czego propozycję cofnięto.**

Jak podpisano traktat ang.-sowiecki

Bolszewicy się żegnali

Londyn, 9 sierpnia. Podpisanie umowy angielsko-sowieckiej odbyło się uroczyście, przyczem **podpisów nie wysuszano bibułą, lecz według starej tradycji angielskiej, piaskiem,** który w tym celu jest stale przechowywany w Foreign Office. **Niektórzy z delegatów rosyjskich żegnali się trzykrotnie po położeniu podpisu.**

P. Konstanty Skrzyński konsulem w Moskwie

Warszawa, 9 sierpnia. AW. P. Konstanty **Skrzyński,** b. naczelnik wydziału wschodniego ministerstwa spraw zagranicznych, wyjechać ma do Moskwy, jako konsul generalny, celem otwarcia kilku placówek polskich konsularnych na terenie Rosji sowieckiej.

Kupcy w Małopolsce otrzymują pożyczkę z Ameryki

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 sierpnia. „Moment“ dnia 7 bm. donosi, że dyrektor „Banku kupców żydowskich we Lwowie“. **Schreck,** który jeździł do Ameryki w sprawie pożyczki dla swej instytucji, **zdołał ulokować tam akcyj swego banku na sumę 150.000 dolarów.** Ponadto **uzyskał bezprocentową pożyczkę w wysokości 100.000 dolarów** na potrzeby kupiectwa żydowskiego w Małopolsce.

Żałobna manifestacja komunistyczna w Warszawie

Warszawa, 9 sierpnia. Wczoraj o godzinie 6 po południu zebrał się nad grobem członka komitetu okręgowego komunistycznej robotniczej partji, Białego, tłum, liczący około 400 osób, celem uczczenia jego pamięci. Biały zginął 3 b. m. podczas wiecu P. P. S. od kuli swoich współtowarzyszy, przeznaczonej dla policji. Z rodziny zabitego była żona i ojciec. Żona nie życzyła sobie udziału księdza, natomiast zażądała otwarcia trumny i pochowania go obok trzech komunistów, zabitych podczas demonstracji w roku 1920. Życzeniom tym stało się zadość, odmówiono natomiast przedłużeniu terminu pogrzebu. Na grobie złożono cały szereg wieńców z szarfami o antipaństwowych napisach. Szczególniejszą uwagę zwracał wieniec, złożony przez klub sejmowy ukraińskich socjal-demokratów. Nad grobem wygłosił jedyne przemówienie poseł Paszczuk.

Nowe zderzenie kolejowe w Warszawie

Warszawa, 9 sierpnia. Cała dzisiejsza prasa warszawska w sposób stanowczy atakuje ministerstwo kolei, a względnie warszawską dyrekcję kolejową, za niedbalstwo, którego wynikiem są dwie ostatnie katastrofy kolejowe w Warszawie. Zaznaczyć należy, że wczoraj wydarzyło się znowu na głównej stacji towarowej zderzenie dwóch lokomotyw, na szczęście bez ofiar w ludziach.

Nowa katastrofa żywiołowa w Japonji

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Rzym, 9 sierpnia. Z **Nagasaki** donoszą, że w **południowej Japonji szalał tajfun,** który wyrządził **ogromne szkody.** Połączenia telefoniczne i telegraficzne są przerwane. W **Tokio runęły dwa domy,** w Taihoku zginęło wiele osób.

Zgony od upałów w Nowym Jorku

Nowy Jork, 9 sierpnia. (PAT). Miasto przeżywało wczoraj najgorętszy dzień od lat sześciu. Termometr wykazywał w cieniu **100 stopni Fahrenheita. Tysiące osób nocowało pod gołem niebem. Było wiele wypadków śmierci od porażenia słonecznego.**

Z OSTATNIEJ CHWILI

TABLICA PAMIĄTKOWA NA DWORZE W GORZYCACH. Na uczczenie 10-ej rocznicy pobytu kadrówki w Gorzycach pod Krakowem — w drodze do Królestwa Polskiego, odbyła się we dworze tamtejszym w ostatnią niedzielę piękna, pamiątkowa uroczystość. Na uroczystość tę przybył, manifestacyjnie po drodze witany, marsz. Piłsudski z uczestnikami „siódemki“ pułk. Beliną-Prażmowskim, pułk. Grzmot-Skotnickim, podpułk Kmicicem-Skrzyńskim, pułk. Głuchowskim, pułk. Wieniawą-Długoszowskim, majorem Kleszczyńskim i i. Gości podejmowała właścicielka majątku Gorzyce p. Zofja Zawisza w towarzystwie pań z sąsiedztwa.

W niedzielę 3 sierpnia odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej, wmurowanej w ściany dworu. Na wmurowanej tablicy wyryto następujące słowa:

„Dnia 3 sierpnia 1914 r., z rozkazu Józefa Piłsudskiego przekroczyli kordon graniczny, jako pierwszy patrol polski, Władysław Belina-Prażmowski, Janusz Głuchowski, Zygmunt Bełza-Karwacki, Stanisław Grzmot-Skotnicki, Antoni Zdzisław Jabłoński, Stefan Hanka-Kulesza, Ludwik Kmicic-Skrzyński. Ten dom był miejscem ich pierwszego postoju“.

Następnie po przemówieniu pułk. Prażmowskiego, w krótkich żołnierskich słowach przemówił marsz. Piłsudski i wręczył odznakę pułkową 1 p. ułanów Beliny właścicielce Gorzyc p. Zofji Zawisza za zasługi w działalności wywiadowczej w roku 1914.

Chcą nam podwyższyć ceny pieczywa, mięsa, wędlin...

Dziś o godz. 12 w południe zaczęła obradować w sali konferencyjnej magistratu krakowskiego komisja cennikowa nad podwyższeniem cen pieczywa, mięsa i wędlin. Ustalone przez komisję ceny wejdą w życie po zatwierdzeniu ich przez województwo. Obradom komisji przewodniczy komisarz rządu, p. Wawrausch.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

ANTYKI

HALA LICYTACYJNA, Bracka 6. Tel 2406. Stała wystawa mebli, tkanin, obrazów i brązów, oraz artyst. przemysłu krajowego. Ekspedycja taksa w językach obcych.

APARATY I PRZYBORY FOTOGRAF.

B. FUROWICZ
SŁAWKOWSKA 3
(Hotel Saski).

Warszawski Skład przyborów fotograficz.
Szewska 2. Tel 1428

APTEKI

FIGOL »JAHR«
idealny środek przeczyszczający dla dzieci i dorosłych.
Główny skład
Apteka Gralewskiego
Kraków — Tel. 402

ARTYKUŁY DO PODRÓŻY

M. LEITNER
Rynek gł. 34

ARTYKUŁY GOSPODARCZE

STEF. CIEŚLA, Karmelicka 9
najlepsze mydła do prania wyr. szczotkarskie wszelkiego rodz. Ceny konkurencyjne.

BANKI

A. HOLZER
Dom bankowy i kantor wymiany
UL. ŚW. GERTRUDY 11

Bank Małopolski S. A.
Zakład główny w Krakowie Rynek gł. 25
załatwia wszelkie czynności bankowe.

Powszechny Bank Kredytowy
S. A. we Lwowie. — Oddział w Krakowie, Rynek gł. 35. (Krzysztofory) Tel. 2166 i 4124
Załatwia wszelkie czynności bankowe najkorzystniej, przekazy na wszystkie miejscowości kraju i zagranicy

Ziemski Bank Kredytowy
T. A. we Lwowie — Oddział w Krakowie, Florjańska 32
Załatwia wszelkie transakcje w zakres bankowości wchodzące. Sprzedaż i kupno walut, papierów wart., udziela kredytów

BIELIZNA

H. Balabuszyńska & F. Wojas
ul. Szewska 10

Najtańsze źródło zakupu
Dom handlowy
„POOL"
Wielopole 14.

FABRYKA bielizny i trykotarzy S. A. Kraków - Podgórze, Dąbrowskiego L. 15.

Bielizna damska i męska
KAROL JAROSZ
Florjańska 35. Tel 2329.

NA RATY!
A. MAJBRUCH
UL. MIODOWA 14

J. NOWAK
FLORJAŃSKA 14
Bielizna - wyprawy - płótna

M. Pietroń i Synowie
ul. Karmelicka 12

GWARANTOWANA Bielizna siatkowa „Leginska", tkana na miarę. Gen. zast. „Spezial-Wäsche, Wien. STEFAN PIETROŃ Karmelicka 12.

Bracia Sperber
Rynek główny 30

L. SZCZERBA
Florjańska 40

Hugo Weinmann
Starowiślna 6

BIURA SPEDYCYJNE

WŁADYSŁAW KOPSKI
Centrala: Rynek Gł. 39 A—B.
Filja: Rynek Gł. 30 C—D.
Biuro kupna, sprzedaży realności majątków ziemskich, sklepów i t. p. oraz biuro ogłoszeń
Telefon 4109 i 3629

BROŃ

R. Gliniecki i Ska
Szewska 2. Tel. 3080.

BROWARY

Browar Okocim
reprezentacja
ul. Jana 5. Tel. 195.

CERATY

Na stoły i meble
do nabycia w firmie
Przemysł Linoleum i Cerat
Rynek 10.

CUKIERNIE

P. MAURIZIO
Rynek główny 38

J. Noworolski
Sukiennice

CUKRY

FABRYKA
A. PIASECKI S. A.
Rynek 27 i 47

Pierwsza Małopolska Fabryka warsz. cukrów i marmolady S. z o. o. Podgórze, Kącik 10 Tel 2010. Sklep fabryczny Starowiślna L. 1 vis à vis gł. poczty.

DELIKATESY

STEF. CIEŚLA, Karmelicka 9
świeże masło deserowe, bryndza liptowska, konfitury, czekolady, ciastka.

J. CYANKIEWICZ
Sławkowska 24.
Wina nat. konserwy rybne i mięsne

A. HAWEŁKA
Rynek 34.
Towary kolonjalne, wina, wódki i koniaki

R. Oskarbski, T. Malczewski i S-ka
ul. Szewska 2.

FR. PAWŁOWSKI
Róg plant. - Szewska 27.
Ciasta, wódki, likiery
Świeże masło deserowe.

DROGUERJE

J. WILKOSZ
KARMELICKA 11.
Zioła lecznicze. - Chemikalja

FARBY LAKIERY

FR. LENERT
SŁAWKOWSKA 6 — TEL. 164
Skład farb, materjałów budow. benzyny, smarów i olei

TOW. HANDLOWE
„REIM" S-KA AKC.
Rynek gł 37. — Tel. 20

S. Wojciechowski & R. ŻAK
Karmelicka 21, telefon 3528

A. ZEMBRZYCKI
FLORJAŃSKA 9
przybory malarskie, farby olejne »A. Lefranc Paris« pendzle, płótna

FORTEPIANY

Helena Smolarska
Szewska 9 Telef. 1555

Wyłączne zastępstwo firm
Bechstein
Blüthner
Bösendorfer
i innych

Józef Witek
zawodowy mechanik, stroiciel fortepianów, kier. Wytw. fortepianów B. Gabryelska ul. Stolarska L. 6 Telefon 389

FRYZJERNIE

JAN NIEŻYŃSKI
Fryzjer damski.
Perfumerja, salon kosmetyczny.
PLAC WW. ŚWIĘTYCH 11

FUTRA

PIERWSZORZĘDNY SKŁAD FUTER
A. JACHIMSKI
ULICA GRODZKA L. 14-16.

St. Kierzek
kuśnierz
ul. św. Anny L. 4.

Futra firmy H. i R. Hoor
uznane za najlepsze, najtrwalsze i najtańsze
Kraków, ul. Grodzka 13.

Pierwszorzędny skład futer i pracownia kuśnierska
G. SPRUNG
Grodzka 30. — Tel 2476

GALANTERJA

Leserkiewicz i Ska
Rynek główny L. 11
Plac Szczepański 2

E. Ostaszewski i E. Mayer
Rynek gł. 5.

LEON RECHT
UL. GRODZKA 20
krawaty, galanterja męska.

A. TESLAR
29 Sukiennice 30
galanterja, konfekcja damska i męska — poleca również wykwintne delikatesy

GARAŻE

AUTO - PALAIS W. Rippera ul. Smoleńsk 31, Telef. 107 pomieszczenia samochodów z wszelkiemi wygodami, benzyna i oliwa na miejscu

HOTELE

Hotel Francuski
ul. Pijarska 4

„Grand - Hotel"
Sławkowska 5

HOTEL NARODOWY
POSELSKA 22. — TEL. 3022

Hotel „Polonia"
Basztowa 25

HOTEL POLSKI
Florjańska 42 Tel. 469

PIERWSZORZĘDNY
z komfortem urządzony
HOTEL POD RÓŻĄ
ulica Florjańska L. 14.
Telef. 2263. Telef. 2263.

HOTEL SASKI
Sławkowska 3 Tel. 37

INSTALACJE ELEKTRYCZNE

„AGRODYNAMO"
inż. T. Kleczewski
Jagiellońska 6. Tel. 3566

INŻ. PIOTR KROL. Przedsiębiorstwo elektrotechn. Wiślna 2, tel. 3036. Wszelkie urządzenia oświetlenia elektrycz. i przeniesienia siły, oraz telefony i t. p.

INSTRUMENTY MUZYCZNE

Leopold Hutterer
Grodzka 44 R.

JUBILERZY ZŁOTNICY

Obrączki ślubne, pierścionki, broszki i t. d. w złocie i srebrze oraz galanterja w dużym wyborze M. Jakubowski, Sukiennice 26—27.

Jakób Lipski
Sławkowska 8.

KAPELUSZE

Najnowsze modele wiedeńskie. Kapelusze filcowe, przybory modniarskie
JADWIGA CYPES, POSELSKA 20
Ceny konkurencyjne

Męskie i damskie oraz obuwie
L. HOCHSTIM
ULICA FLORJAŃSKA L. 5

KAWIARNIE

»CENTRALNA«
ul. Dunajewskiego 1
Telefon 1460

»ESPLANADA«
Karol Wołkowski
ULICA PODWALE L. 1

„Grand-Hotel"
ul. Sławkowska 5

„TEATRALNA"
Szpitalna 38. Tel. 2320
vis à vis Teatru im. Słowackiego

KINO-TEATRY

KINO „NOWOŚCI", ulica Starowiślna L. 21. — Telefon 2345.

KINO „WARSZAWA", — Stradom 15.

KOŁDRY

K. Sulikowski
Grodzka 59

KONFEKCJA MĘSKA

Włodzimierz Car
Sławkowska 8

NA RATY
GRÜNBAUM i ROTNER
Konfekcja damska i dziecięca. Bielizna damska, męska i dziecięca. Obuwie. Płótna, zefiry, firanki, materjały krajowe i zagraniczne i t. d. Dla P. T. Urzędników i wojskowych rabat
Wielopole 15, vis à vis P. K. O.

Jakób Schmaus
Grodzka 4

Skórczewski i Polakiewicz
Florjańska 13

Z. Zdanowicz
Sławkowska 3. Telef. 516.

KONFEKCJA DAMSKA

W. Bromowicz
Szczepańska 1

KAROL JAROSZ
bluzki i płaszcze.
Florjańska 35. Telef. 2329

Maison Riette
Sławkowska 25.
Modele. Mode e.

Magazyn towarów modnych
S. WURZEL
Rynek gł. 11 w podwórzu „Dom Wenecki"
Kapelusze damskie, oryg. mode e paryskie, aksamity, jedwabie.

KONFEKCJA DZIECIĘCA

ADOLF FABER
FLORJAŃSKA 6.
STROJE DAMSKIE

KONIAKI

J. & F. Martell
Cognac
wszędzie do nabycia.
Hurtowna sprzedaż u reprez. Dr Z. Dzikowski, Sp. z o. o. p. Jagiellońska 5. Telef. 3033.

KSIĘGARNIE SKŁADY NUT

J. Czernecki, Rynek gł. 11
książki szkolne, naukowe, atlasy, mapy, słowniki i t. p.

Do nabycia we wszystkich księgarniach
William le Queux
RASPUTIN
(zbrodniczy mnich)
z tajności dokumentów zebranych przez angielskie biuro wywiadowcze.
Cena zł. 3.20 z przes. na prowincję 3.75.

Gebethner i Wolff
Rynek gł. 23
książki, nuty, pisma krajowe i zagraniczne.

Najnowsze żurnale mód
M. LANDAU
Krzyża 5

Księgarnia Polska
mapy, książki, atlasy, nuty na rozmaite instrumenty i orkiestrę
Sławkowska 3 (Hotel Saski)

Księgarnia T. S. L.
św. Anny 5 — Książki szkolne

KOSMETYKI

PUDER DLA DZIECI
„DERMA"

LIKIERY

Fabryka najprzedniejszych likierów
ERVEN LUCAS
BOLS
Rok zał. 1575
Żądać wszędzie!

LINOLEUM

wszelkiego rodzaju
do nabycia w firmie
PRZEMYSŁ LINOLEUM I CERAT
Rynek Główny 10.

MALARZE

KAROL ORLECKI
malarz dekoracyjny, pokojowy i kościelny, oraz pokostnik żo-lakierniczy
Łobzowska 15 T. 1520

MANUFAKTURA

BOJARSKI & HEINICH
W WARSZAWIE
Przedstawicielstwo i Skład Komisowy Akc. Tow. Przemysłowego
JULJUSZA HEINZLA
W ŁODZI
oddział w Krakowie Florjańska 4

MASARNIE

Tomasz Knobel
Długa 27

MASZYNY DO PISANIA

L. AKSMAN
Szewska 22

„Cichy Remington"
Model 12
Florjanska 14 Tel. 2263.

MASZYNY DO POWIELANIA

Rudolf Nowak
Grodzka 44. Tel. 3541

MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE ORAZ WOZY GOSPOD.

JAN CHILIPALSKI
Rynek Kleparski 14
— Telefon 4592 —

MEBLE

LEON GOTLIEB
urządzenia pokoi
Rynek gł. 12. Telef. 4498.

M. PLESZOWSKI
MAŁY RYNEK L. 2
TELEFON Nr 4136
poleca:
urządzenia mieszkań, dywany perskie, kołdry, koce, łóżka mosiężne, niklowe, dekoracje, wątiz, brokaty i t. p.

MEBLE BIUROWE

„Jerry" Kraków, Florjańska 28
Katowice, Zielona 15
Lwów, Sykstuska 2

MLECZARNIE

E. DOBRZYŃSKA obecnie B. PYTEL wydaje śniadania, obiady i kolacje po przystępnych cenach:
Plac WW. Świętych 10. Tel. 3323.

R. Chmura i R. Zawilińska
ul. św. Jana 13
polecają swą kuchnię doborową.

Mleczarnia Hygieniczna
W. KAPUSTA
św. Anny 7.
Kuchnia jarska i mięsna.

MODNIARSTWO

Najnowsze modele
oraz pracownia
K. Jarosz, Florjańska 35
Ceny przystępne

NACZYNIA

Bernard Greschler
Grodzka 43
Naczynia aluminiowe.

ADOLF SATTLER
GERTRUDY 24.
Artykuły turystyczne i naczynia aluminiowe.

OBUWIE

GIZELA BRAND
obuwie wykwintne damskie i dziecięce
ulica - - Starowiślna 1. 6.

M. BOCHENEK
skład obuwia
ULICA STRADOM L. 19

Wykwintne zagran. obuwie
MAREK CZOPP
UL. SZEWSKA 13.

Skład fabryczny pasty do obuwia i podłóg
DOBROLIN
M. Sierotwińska, ul. Sienna 12.

JÓZEF DZIDEK
Tomasza 9, róg Sławkowskiej
— Pracownia obuwia. —

KEMPLER & SCHÖNBERG
Szczepańska 5
poleca również kalosze i śniegowce.

ANTONI WILIŃSKI
magazyn obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego.
UL. ŚW. TOMASZA 18.

Z. ZDANOWICZ
UL. SŁAWKOWSKA 3
Telefon 516

OPTYCY

Teodor Tomaszkiewicz
optyk i mechanik
Florjańska 30.
Wejście z sieni.

K. VOIGT
UL. MIKOŁAJSKA 20
skład towarów optycznych

OWOCARNIE

Główny skład owoców południowych
B. ANIS
Szewska 15 — Telefon 1565

PERFUMERJE

Teofil Bękner
Sukiennice 20

L. Korzeniowski
Florjańska 22.
Perfumy na wagę.

LESERKIEWICZ
I SKA
Rynek główny L. 11
Plac Szczepański L. 2

TOW. HANDLOWE
„REIM" S. A.
Rynek gł. 37. — Tel. 20.

Witold Theobald
dawniej Bracia Theobaldowie
Sławkowska 1.

Bracia Weissberg
Krakowska 17
Telefon 4529.

WOJCIECHOWSKI & R. ŻAK
Karmelicka 21. Tel. 3528

PŁÓTNA

I. WIKLER, STRADOM 5
poleca płótna, szyrtyngi, bieliznę osobistą, stołową i pościelową, zefiry, drelichy i koce z fabryk zagranicznych.

PRALNIE

„TĘCZA"
Centrala: Czarnowiejska 72
Telefon 1471

PRZYBORY PISM.

R. ALEKSANDROWICZ
Basztowa 11. — Tel. 311 i 4061.
Magazyn przyborów biurowych

E. CZAPLINSKI
SZEWSKA 2.

H. GRUENBERG, Wiślna 9.
Tel 4198. Magazyn papieru, przyb. piśm. szkolnych i rys.

Wydawnictwo kart artystycz. i Hurtownia papieru
„KRAKUS"
ul. Mostowa 1.

PAPIERNIA SZ. NEUMANN
Dietla 55. Telefon 1019
poleca zeszyty, tapety oraz wszelkie papiery.

„PHILATELIA" RYNEK 9
(Pasaż Bielaka), poleca albumy i znaczki pocztowe dla zbieraczy

A. ZEMBRZYCKI
Magazyn papieru, przyborów szkolnych i kancelaryjnych
Florjańska 9

PRZYBORY WOJSKOWE

J. KASESNIK
Florjańska 20 Telefon 1509
Pierwszorzędny skład wszelkich przyborów wojskowych,
materjałów, galanterji, artykułów do podróży i t. d.

Henryk Hecht
Florjańska 2.
i t. p. — Hurtownia i detal skautowskie, studenckie, sportowe oraz wszelkie oznaki strzeleckie

RESTAURACJE

„Grand - Hotel"
Sławkowska 5.

RESTAURACJA MIESZCZAŃSKA
Florjańska 19.

STARY TEATR
ul. „Jagiellońska" 1.
Filja: „Hotel Francuski"
ul. Pijarska 13.

ROWERY I PRZYBORY DO TYCHŻE

E. KLUSKA
GRODZKA 63.

J. KULLANDA i W. JAWORSKI
DŁUGA 11

M. i B. Weissberg
Starowiślna 16 — Tel 3058
Poleca również maszyny do szycia

ARNOLD WEISSMANN
SZEWSKA 13

RĘKAWICZKI

Najtańsze źródło zakupu
Dom handlowy
„POOL"
Wielopole 14.

RYBOŁOWSTWO

WIKTOR WANDERER
SZEWSKA 21. — TEL. 3520.

RYTOWNICY

Wytwórnia pieczęci kauczuk. monogramy — herby — podpisy wykonuje
MIECZYSŁAW PREISNER
Rynek główny 7 (w podwórzu)

J. Walenta
Pieczęcie kauczukowe
Sławkowska 3
(Hotel Saski).

SAMOCHODY

BUICK — FORD
Zastępstwo „Elibor" S. A.
Ł. J. BORKOWSKI
oddz. Kraków, Rynek gł. 26

SANITARNE

M. Maruńczak
Sławkowska 10
artykuły gumowe, opatrunkowe i chirurgiczne.

TOW. HANDLOWE
»REIM« S. A.
RYNEK GŁ. 37. — TEL. 20

„SANITARIA"
Sp. z ogr. odp.
Sławkowska 6. - Tel. 3050
instr. lekarskie, art. gumowe, opatrunki, szkła chemiczne.

SKŁADY SKÓR SZEWSKICH

FABRYKA SKÓR
W RYBNIKU
BRACIA ŻUREK
HURTOWNY SKŁAD
UL. STAROWIŚLNA L. 10

SPORT

LESERKIEWICZ
I SKA
RYNEK GŁÓWNY 11.
PL. SZCZEPAŃSKI 2.

Tow. HANDLOWE
„REIM" S. A
Rynek Gł 37. Tel. 20.

SREBRO-PLATERY

jak również inkrustacje, bronzy i szkła weneckie poleca
M. JAKUBOWSKI
Sukiennice 26 27

ŚWIECE-MYDŁO

Filja krakowskiej fabryki szczotek i pędzli
Sławkowska 2. - Tel 2428.
Skład świec „ELORJA".

ST. ROŻNOWSKI
Fabr. mydła i mydełek toaletowych
Pędzichów. — Tel 178.

SZKŁO PORCELANA

W. BAZES
RYNEK GŁÓWNY 35
Krzysztofory

A. EDER
Florjańska 6 — Tel. 2231.
specjaln.: porcelana Rosenthala

J. GROSS
RYNEK GŁ. L. 8
lampy elektryczne, porcelana kryształy

WŁ. TOMASZEWSKI
RYNEK GŁ. 16. TEL. 1148
u wylotu ul. Grodzkiej

SZTANDARY

Kopaczyński i Ska
Bracka 2 Telefon 2330.
Pracownia dla sztuki kościelnej

TECHNICZNE

I. MACHAUF, Dunajewskiego 6
bogato zaopatrzony skład maszyn, pomp, armatur, stali, narzędzi i wszelkich przyborów techn. i elektrotechn. Tel. 3001

TOWARY BŁAWATNE

M. Schenker
Rynek Gł. 15. Tel. 2399

TOWARY KOLONJALNE

STEF. CIEŚLA, Karmelicka 9
herbata, kawa, wszelkie gatunki mąki węgierskiej i krajowej, ryż cały i t. d.

Z. SPIECHOWICZ i M. FILIPEK
Grodzka 26 Tel. 165.

UBRANIA GOT.

Na raty
JÓZEF EMMER
Rynek gł. 11, Dom Wenecki w podwórcu.
Konfekcja męska damska i dziecięca.

NA RATY
A. MAJBRUCH
MIODOWA 14.

Wyprzedaż letniej konfekcji męskiej
Ceny o 25% zniżone
S. STRASSBERG, UL. FLORJAŃSKA L. 6

USZCZELNIENIA

USZCZELNIENIA
skórkowe, fibrowe i gumowe
H. SPIRA
Zwierzyniecka 23 Telefon 4394

WITRAŻE

T. Zajdzikowski
św. Jana 30.

WODY MINERALNE

Karlsbad-Mühlbrunn
wyrobu fabryki
K. Rząca i Chmurski
ul. św. Gertrudy L. 4
Tańsza przeszło o połowę!
a w skuteczności równa rodzimej
Do nabycia w aptekach, droguerjach i t. p.

WÓDKI I WINA

Federowicz i Poługuy
Podwale 6. Tel. 123
wytw. win musuj. i hurt handel win, wina mszalne z wł. winnic.

WYSTAWA ARTYSTYCZNA

SALON SZTUKI
Szpitalna 40, telefon 2436.
Meble artystyczne,
Dywany perskie,
Obrazy — Antyki,
Bronzy — Rzeźby.

WYROBY DREWNIANE DO BATIKOWANIA

Wiktor Wanderer
ul. Szewska 21
Tel. 3520.

WYROBY KOSZYKARSKIE

SYNDYKAT KOSZYKARSKI S. A.
Szczepańska 1, tel. 1493.

WĘGIEL DRZEWO

A. BLUMENFELD
Pawia 12. Tel. 59
dostarcza hurt. i detal węgiel z pierwszorzędnych kopalń górnośląskich i kraj.

Sprzedaż i zastępstwo węgla wyłącznie jaworznickiego
A. GROSS i SYN
Pawia 7 Telef. 1436

Główne składy węgla i drzewa
Fr. Jellonka i Sp.
Pawia 5. Tel. 171.
Zast. węgla jaworznickiego.

Jan Kwiatkowski
Zwierzyniecka 19. Tel. 79 albo 1103
Najlepsze gat. węgla i drzewa.

POLSKI TARG
Składy węgla górnośląsk., kraj., brykietów i drzewa przy ulicy Pawiej Biuro Potockiego 3, tel 87.

ZAKŁADY FOTOGRAF.

St. Stadler
dawniej B. Henner
Szewska 27.

ZAKŁADY KRAWIECKIE

Henryk Blatt
Szewska 18.

MARCIN CZAJA
MIKOŁAJSKA 11.
Magazyn sukien męskich

SPÓŁKA krawiecka W. Filipkiewicza i T. Bętkowskiego, ulica Florjańska L. 57 Magazyn sukien męskich. Skład materjałów angielskich i krajowych.

J. GAGATEK
Hotel Saski, tel. 4011.

Zakład krawiecki damski i męski
J. Kumala
ulica Szczepańska L. 11.

ANTONI MALARZ
Grodzka 59, II. p.
SKŁAD SUKIEN MĘSKICH
Ugi w spłacie

Fr. Miecnarowski i J. Aksak
Sławkowska 25.

ZAKŁADY KRAWIECKIE DLA PAŃ

25% taniej
wykonuje
Zakład krawiecki męski i damski
J. GAJDA
Dębniki Rynek 9

W. Węglarski
Gołębia 5 Tel. 1518.

ZAKŁADY TAPICERSKIE

W. KAPELA
SZCZEPAŃSKA 3.

FRANCISZEK ŻAK
DŁUGA 25.

ZEGARMISTRZE

JÓZEF CYANKIEWICZ
SŁAWKOWSKA 1.

„OMEGA"

ŻELAZO

Naczynia „SPHINX"
— najtaniej —
S. BREIT, ul. Sienna 1

ZAKŁADY POGRZEBOWE

Zakład pogrzebowy
ONUFREGO FIUTA
Grzegórzecka 7, tel. 4105
vis à vis Collegium medicum

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.